

Z ukrytej kamery

3 lutego 2023

Wątpliwości ws. głośnego nagrania z Projektu Veritas.



Bądź odważny, dokonaj czegoś i podziel się – to zasady działania tytułowej inicjatywy obywatelskiej w USA. Założycielem jest James O’Keefe. Celem działalności grupy jest ujawnianie nieuczciwości, korupcji, marnotrawstwa, fałszerstw i złego prowadzenia się. Jako skuteczni, są atakowani przede wszystkim przez ściganych. Zarzuca im się stosowanie nieetycznych metod. Taka intencja przyświecała ostatniej głośnej aferze z przedstawicielem firmy farmaceutycznej Pfizer.

Jordon, Trishton Walker-dyrektor działu badawczo-rozwojowego strategii i planowania naukowego firmy Pfizer (na co wskazywała jego wizytówka) miał pecha, przyjmując ofertę randki z mężczyzną z portalu randkowego. Chcąc wyrzeć jak najlepsze wrażenie na nowo poznanym, opowiedział szczegóły dyskutowanej w firmie technologii mutowania wirusów celem wprowadzania na rynek substancji zwalczających skutki. Za szczere wyznanie tajemnicy sfilmowanej ukrytą kamerą wobec nieznanego, niefrasobliwy dyrektor natychmiast powinien zapłacić stanowiskiem. Zdarza się, że mężczyźni na randce fantazjują, chcąc podnieść swoją atrakcyjność. J. Walker nie podejrzewał, że partnerem na randce jest człowiek z Veritasu. Z chwilą ujawnienia się O’Keefe’a, wylewny dyrektor spanikował. Zastanawia jego dalsze zachowanie, jako osoby na tak utytułowanym stanowisku, na koniec spotkania, kiedy nienaturalnie pobudzony doprowadza do dzikiej awantury, roztrącając z krzykiem obecnych, niszcząc sprzęt, rzucając się na podłogę i najwyraźniej tracąc nad sobą panowanie.

Sensacja o mutowaniu wirusów, by następnie stręczyć

medykamenty, uderza w producenta. Temat podejmują stacje CNN-18, FOX News oraz mniejsze rozgłośnie radiowe i telewizje internetowe. Pfizer stara się nie wypowiadać. Wizytówka Walkera potwierdza jego stanowisko, ale próżno szukać wszelkich wcześniejszych śladów kariery Walkera, poza zdjęciem w grupie studentów ze szkoły medycznej. Inne nie istnieją albo się zatarły.

Filmik z miotającym się po lokalu młodym mężczyzną jest nadal do obejrzenia w całości lub przepleciony domysłami albo komentarzami. Jeśli indagowany przez dziennikarza w Davos naczelny Pfizera o to, dlaczego kłamał na temat skuteczności szczepionki, zdobył się na mruknięcie „Życzę dobrego dnia”, to pracowników takiej firmy obowiązuje milczenie aż po grób. Niegodziwości skutków preparatów, poza filmowym incydem, namnożyło się dostatecznie wiele, by oczekiwać cokolwiek szerzej zweryfikowanego podkładu informacyjnego ze strony realizatorów Projektu Veritas czy też ich naśladowców, jeśli chcą być wiarygodni. Kompromitacja jednej osoby nie załamie rekina finansowego mającego nawet poparcie prezydenta.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net